Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 251 Katowice, środa 30-go października 1929. **Rok 28**

Reorganizacja służby bezpieczeństwa.

Warszawa. W poniedziałek rozpoczęła się w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych konferencja naczelników wydziałów bezpieczeństwa wszystkich województw, która poświęcona jest omówieniu spraw natury organizacyjnej w związku z projektem nowego statutu organizacyjnego urzędów wojewódzkich.

Powrót min. Zeleskiego.

Bukareszt. Minister Zaleski wraz ze swojem otoczeniem odjechał w poniedziałek o godz. 8 rano do Warszawy. (PAT.)

O traktat polsko-niemiecki.

Warszawa. (AW.) Powrócił do Warszawy poseł niemiecki dr. Rauscher. Natychmiast po powrocie odbył dłuższą konferencję z min. Twardowskim. Rozmowy dotyczyły traktatu handlowego polsko - niemieckiego. Z końcem bieżącego tygodnia przybędą do Warszawy niemieccy rzeczoznawcy, celem omówienia pewnych szczegółów.

Rocznica wymarszu Legjonów.

Oświęcim. W 15-tą rocznicę wymarszu oddziałów Legionów Polskich, odbyła się 27. bm. w Oświęcimiu manifestacyjna uroczystość, urządzona przez komitet pod protektoratem wojewody krakowskiego Kwaśniewskiego. Obchód poprzedziło nabożeństwo w kościele księży Salezianów, poczem na rynku do tłumów publiczności przemówił burmistrz Mavżel, podnosząc znaczenie święta legionowego. Po defiladzie odbyło się poświecenie strzelnicy przysposobienia wojskowego oraz tablicy pamiatkowej na domu im. Marszałka Piłsudskiego, wybudowanym przez gminę dla niezamożnej ludności.

Uchwały Rady naczelnej N. P. R. lewicy.

Poznań. Dnia 27. bm. odbyło się w Poznaniu zebranie rady naczelnej N. P. R. lewicy. Przewodniczył poseł Ciszak. Po dyskusji przyjęto rezolucję:

1. Rada naczelna podtrzymuje swoją dawniejszą uchwałę w sprawie zmiany Konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej i zepewnienia wiekszej trwałości rządu przy zachowaniu dla Sejmu prawa budżetowania, ustawodawstwa i kontroli Rządu.
2. Rada naczelna wyraża całkowite zaufanie dla prezesa posła Ciszaka i głównego komitetu wykonawczego partji.
3. Rada naczelna potwierdzając uchwałę głównego komitetu wykonawczego wzywa posła Surzyńskiego, który kandydował z ramienia N. P. R. lewicy, do złożenia mandatu.
4. Rada naczelna uchwala dążyć w określonych sprawach do współdziałania ze stronnictwami i organizaciami robotniczemi, popierającemi politykę Marszałka Piłsudskiego. (PAT.)

Zgon Bülowa.

Rzym. (Tel. wł.) W poniedziałek rano zmarł książę Bülow.

Zmarły b. kanclerz Rzeszy niemieckiej urodził się 3 maja 1849. W roku 1873 wstąpił do służby dyplomatycznej, w czasie której był posłem w Bukareszcie, następnie ambasadorem w Rzymie, a wreszcie sekretarzem stanu



(ministrem) spraw zagranicznych. W r. 1899 otrzymał tytuł hrabiowski za zasługi około pozyskania dla Niemiec wyspy Karoliny. W roku następnym został kanclerzem Rzeszy w miejsce ks. Hohenlohego.

Jako kanclerz doprowadził Bülow do utworzenia bloku nacjonalistycznego, który rozpoczął zażartą politykę antipolską. Na wniosek Bülowa blok ten uchwalił osławiony paragraf kagańcowy, uniemożliwiający Polakom urządzanie zgromadzeń. Zaś w sejmie pruskim przeprowadził Bülow, będący równocześnie prezesem ministrów w Prusach, ustawę o wywłaszczeniu.

Podczas obrad nad reformą finansową rozbił się blok, w skutek czego Bülow stracił większość, wobec czego ustąpił w r. 1909.

Podczas wojny światowej wysłany został do Włoch jako ambasador. Niemcy miały nadzieję, że uda mu się dzięki temu, że był żonaty z włoszką, utrzymać Włochy przy trójprzymierzu. Zabiegi te nie udały się jednak.

Po wojnie zamieszkał Bülow, któremu cesarz w r. 1905 nadał tytuł księcia, na stałe we Włoszech.

Rzym. (Tel. wł.) W ostatnich latach swego życia Bülow pracował nad spisaniem swych pamiętników. Przed kilku tygodniami wykończył ostatni tom. W testamencie zastrzegł on, że pamiętniki te mogą być ogłoszone najwcześniej w trzy miesiące po jego śmierci.

Wybory w Czechosłowacji.

Praga. Wybory do parlamentu odbyły się na całym terytorjum Czechosłowacji bez wypadku.

Według dotychczasowych wyników, w 20 okregach wyborczych na ogólną ilość 23 — czechosłowacka partja rolników uzyskała 34 mand., czechosłowacka socjaldemokratyczna partja 31, czechosłowacka partja narodowo-socjalistyczna 23 (do partji tej należy dr. Benesz), czechosłowacka partja ludowa 20, komuniści 17, niemiecka partja socjal - demokratyczna 14, blok niemieckich stronnictw związku rolników 9, niemiecka chrześcijańsko-społeczna partja ludowa 8, słowacka partja ludowa ks. Hlinki 8, węgierskie stronnictwo chrześcijańsko - społeczne 6, czechosłowacka partja narodowo-demokratyczna 4, niemiecka socjal-demokratyczna partja robotnicza 4, czechosłowacka partja rzemiosł i handlu 2, liga przeciw połaczeniu list kandydatów 2, niemiecka partja narodowa 2, blok wyborczy partyj polskich i żydowskich 2.

Charakterystyczną cechą dotychczasowych wyników wyborów jest zysk czechosłowackiej partji socjaldemokratycznej, wyrażający się cyfrą zgórą 300.000 głosów, oraz utrata 137 tys. głosów przez komunistów. Prócz tego zyskali 88.000 gł. agrarjusze, 66 tys. gł. narodowi socjaliści, niemiecka socjal-demokracja około 100.000 gł. Partja Kramarza straciła 30.000 gł., partja Hlinki 40.000, nacjonaliści niemieccy 38.000 gł., partja rzemiosł i handlu 6.000 gł. M. in. nie uzyskał mandatu prof. Tuka, skazany ostatnio przez Trybunał w Bratysławie. (Pat.)

Praga. W uzupełnieniu ogólnych wyników wyborów, należy stwierdzić, że porażka ks. Hlinki w istocie nie ma znaczenia wobec samodzielnego wystąpienia Węgrów, głosujących poprzednio na jego listę.

Głosów polskich padło na Śląsku 29.000, co, mimo rozstrzelenia głosów żydowskich, zapewnia Polakom dwa mandaty, zdobyte własnymi głosami.

Praga. W zwiazku z wyborami premjer Udržal złożył dymisję całego gabinetu. Prezydent Masaryk polecił ministrom pełnienie w dalszym ciągu piastowanych obowiązków do chwili powołania nowego rządu. (Pat.)

Praga. Liczba głosujących w wczorajszych wyborach wynosi 7 milj. 390 tys. osób, czyli o 280.000 wiecej niż przy wyborach w r. 1925. Największe zmiany dają się zauważyć u lewicy, gdzie komuniści stracili około 190.000 głosów. Poważny sukces odniosło czeskie stronnictwo demokracji, które pod względem liczebnym zajmować bedzie miejsce w izbie po agrarjuszach czeskich. Zwiekszyła się również liczba głosów oddanych na inne partj. socjal-demokratyczne. Mniejszość narodowa zachowała posiadane mandaty.

Wszyscy ministrowie oraz przywódcy stronnictw politycznych zostali wybrani ponownie. Dokładny rozdział mandatów znany będzie za tydzień.

Rezolucje Walnego zjazdu Związku Obrony Kresów Zachodn.

I.

Wobec ustawicznych nieuzasadnionych zarzutów, podnoszonych przez pewne odłamy prasy i pewne stronnictwa pod adresem Z. O. K. Z. zjazd delegatów Z. O. K. Z., okręgu śląskiego stwierdza, co następuje:

Z. O. K. Z. jest organizacją polityczną, zajmującą się sprawami politycznemi, tyczącemi się zagadnień Obrony Kresów Zachodnich. Jest przytem organizacją ponadpartyjną, niemieszającą się do stosunków partyjno-politycznych, skupiającą w swem łonie osoby o najrozmaitszych przekonaniach partyjno-politycznych, złączone wspólnem zrozumieniem konieczności pracy nad ugruntowaniem państwowości polskiej na naszych kresach zachodnich. Uważając od chwili swego istnienia za najistotniejsze zadanie dążenie do wzmocnienia poszanowania autorytetu władz państwowych na naszych kresach, opiera Z. O. K. Z. działalność swą na współpracy z każdorazowym rządem i popiera wszelkie poczynania władz, zmierzające do tego samego celu. Od tego swego zasadniczego stanowiska ogólno-państwowego Z. O. K. Z. nie odstąpi bez względu na ataki pewnych odłamów prasy i partyj.

II.

Odnośnie do obecnego położenia w województwie śląskiem zjazd stwierdza, że działalność obecnego wojewody dr. Grażyńskiego w dziedzinie stosunków polsko-niemieckich idzie po linji programu Z. O. K. Z. i może poszczycić sie poważnymi dodatnimi rezultatami. Dowodem tego jest wzmocnienie polskości na Śląsku w ostatnich latach, przejawiające się we wspaniałych wynikach wpisów szkolnych, we wzroście głosów polskich przy ostatnich wyborach sejmowych, w wynikach wyborów do rad zakładowych oraz w ogólnem wzmożeniu poczucia narodowego wśród ludności śląskiej. Z tego powodu zjazd uważa za konieczne utrzymanie odnośnie do zagadnień ogólno-państwowych na Śląsku obecnego kierunku, i składa wojewodzie dr. Grażyńskiemu za dotychczasową wytrwałą i konsekwentną działalność nad ugruntowaniem myśli państwowej i narodowej na Śląsku wyrazy hołdu i uznania.

III.

Zjazd odpiera stanowczo zarzuty, podnoszone pod adresem Z.O.K.Z. jakoby Z. O. K. Z. był przeciwny utrzymaniu autonomji śląskiej i stwierdza, że uznaje autonomję za niezbędną dla obecnego rozwoju wojew. śląskiego. Jak w latach poprzednich, tak i obecnie jednak wypowiada się zjazd przeciw nadużywaniu autonomji przez czynniki separatystyczne i niemieckie dla celów wrogich państwowości polskiej, jak to miało miejsce nieraz w czasie trwania pierwszego sejmu śląs

skiego, kiedyto trybuna sejmowa używaną była niejednokrotnie do wystąpień antypaństwowych i dla podważania autorytetu władz państwowych na Śląsku.

Zjazd oświadcza, że obowiązkiem wszystkich uczciwych obywateli jest dążenie do podtrzymania autorytetu władz państwowych i przeciwdziałania wszelkim próbom naruszania tegoż.

IV.

W obliczu zbliżających się wyborów komunalnych i do sejmu śląskiego zjazd uważa za konieczne, stworzenie jednolitego frontu polskiego, któryby stał się skuteczną przeciwwagą dla jednolitego frontu niemieckiego. Przypominając smutne skutki rozbicia społeczeństwa polskiego w czasie wyborów komunalnych w roku 1926, zjazd zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, grożące i tym razem polskiej sprawie na Śląsku, w razie rozbicia społeczeństwa, zwłaszcza wobec znanych tendencyj niemieckich wyzyskiwania wyborów dla celów propagandy antypaństwowej zagranicą. Wobec tego zjazd poleca zarządowi okręgowemu i kierownictwu wszczęcie odpowiednich kroków dla stworzenia jednolitego frontu polskiego i aprobuje dotychczasowe ich w tej sprawie stanowisko.

Zjazd wzywa wszystkie polskie organizacje do zgodnego wysiłku w kierunku stworzenia jednolitego frontu polskiego i do dołożenia wszelkich starań, by zarówno do rad gminnych, jak i do sejmu śląskiego weszli tylko ludzie czystych rąk, nieskompromitowanych żadnym czynem nieetycznym, ani jakimkolwiek stosunkami z wrogim elementem niemieckim.

V.

Zjazd, potępiając z oburzeniem stałe prześladowanie ludności polskiej w Niemczech, którego ostatnim jaskrawym wyrazem był napad na artystów polskich w Opolu, zasyła rodakom, znajdującym się w niewoli pruskiej wyrazy pozdrowienia i zachęty do wytrwania w ciężkiej walce. Zjazd ponawia żądanie, by stosunek władz państwowych do mniejszości niemieckiej oparty był na tych samych zasadach, na jakich oparty jest stosunek władz niemieckich do ludności polskiej na Śląsku Opolskim, t. zn., żeby zarówno w dziedzinie szkolnictwa, jak i w innych dziedzinach życia kulturalnego i gospodarczego, mniejszość niemiecka posiadała tylko takie uprawnienia, jakie posiada ludność polska w Niemczech.

Zjazd stwierdza, że społeczeństwo polskie na Śląsku pragnie zgodnego współżycia z mniejszością niemiecką pod warunkiem jednak lojalnego z ich strony stanowiska wobec państwowości polskiej. Dlatego wyraża przekonanie, że lojalnie usposobiona część mniejszości niemieckiej odwróci się od antypaństwowej działalności Volksbundu i da ze swej strony wyraz pragnieniu stworzenia warunków zgodnego współżycia z ludnością polską. Jak długo bowiem mniejszość niemiecka uznawać będzie wyłączną supremację Volksbundu, jako przedstawiciela tej dążności politycznej, tak długo na nią spada odpowiedzialność za ciągłe rozdźwięki, istniejące między społeczeństwem polskiem a mniejszością niemiecką.

VI.

Zjazd z uznaniem wita męskie i jednolite stanowisko społeczeństwa polskiego wobec barbarzyńskiego napadu na artystów polskich w Opolu i jako reakcję przeciw temu konsekwentne przeprowadzenie zniesienia napisów niemieckich w kinoteatrach śląskich. Wobec niezdecydowanego stanowiska Związku Właścicieli Teatrów Świetlnych w województwie śląskiem w tej sprawie zjazd oświadcza, że społeczeństwo polskie nigdy nie zgodzi się na ponowne przywrócenie napisów niemieckich w kinach i rzuca odpowiedzialność na właścicieli kin za wszelką próbę przywrócenia napisów niemieckich. Napisy takie mogłyby być przywrócone, gdyby równocześnie wprowadzono napisy polskie w kinach na Śląsku Opolskim.

VII.

Celem podniesienia poziomu moralnego życia publicznego na Śląsku i w interesie wzmocnienia polskości na kresach zachodnich, zjazd zwraca się z gorącym apelem do prasy polskiej o zaniechanie w polemice prasowej wszelkich ataków i napaści osobistych, oraz podważania u ludności autorytetu władz, z drugiej strony wzywa całe społeczeństwo polskie do bojkotu pism niemieckich i popierania wyłącznie pism polskich, polecając dyrekcji okręgu wprowadzenie w życie rezolucji, powziętej na wiecu protestacyjnym przeciw napadowi w Opolu w teatrze w Katowicach, by ogłaszać nazwiska Polaków, prenumerujących pisma niemieckie.

Po kilku interpelacjach, dotyczących wewnętrznych spraw związku, na które zarząd udzielił odpowiedzi, zamknięto obrady.

Przegląd polityczny

Bielsko polskiem miastem.

Wynik ostatnich zapisów szkolnych zadał kłam twierdzeniom Niemców, jakoby Bielsko było w większej części niemieckie. Mianowicie według ostatnich danych na 2486 dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych i wydziałowych w Bielsku 54% dzieci uczęszcza do szkół polskich a 46%, do niemieckich. Z nowo zapisanych 358 dzieci do szkół polskich wpisano 64%, do szkół niemieckich zaś tylko 36%. W powiecie bielskim uczęszcza do szkół 10.356 dzieci, z czego 84% polskich, a tylko 16% niemieckich.

Polska i Rumunja barjerą przeciw bolszewizmowi.

Oficjalna „La Nation Roumaine" poświęca dłuższy artykuł wizycie ministra Zaleskiego. Artykuł podkreśla, że pragnie dać wyraz podziwu i głębokiej przyjaźni dla sojuszniczki Polski. Sojusz polsko-rumuński, zdaniem pisma — ma podstawy realne, ponieważ oba państwa stanowią jedyną barjerę, broniącą cywilizywowaną Europę przeciwko chaosowi bolszewickiemu. Sojusz ten jest najlepszym instrumentem pokoju, ustanowionego przez traktaty powojenne. Wizyty Mironescu i Zaleskiego — pisze dziennik — sojusz ten pogłębiają, traktat zaś rozjemczo pojednawczy jest nowem ogniwem w łańcuchu, wiążącym oba państwa. Wreszcie wagę wizyty podnosi fakt, iż minister Zaleski jest najwybitniejszym ministrem Spraw Zagranicznych Polski, odgrywającym w polityce wybitną rolę.

Nowa afera rosyjska.

Sowiecka misja handlowa w Niemczech stała się widownią afery, której szczegóły przypominają głośną paryską sprawę Biesiedowskiego.

Bohaterem jest były członek rządu sowieckiego, pierwszy komisarz ludowy komunikacji „Petersburskiej komuny", były zastępca prezesa sowieckiej misji handlowej w Szwecji i były prezes sowieckiej misji handlowej we Włoszech inżynier Nagłowski. W partji komunistycznej zajmował Nagłowski wybitne stanowisko. Do partji tej należał jeszcze przed wybuchem rewolucji i cieszył się zupełnym zaufaniem swych przełożonych.

Po odwołaniu z Rzymu otrzymał nominację na stanowisko zastępcy prezesa sowieckiej misji handlowej w Berlinie. Obowiązkiem jego była kontrola nad zakupem sprzętu dla sowieckich kolei w Niemczech. Przed tygodniem otrzymał Nagłowski wezwanie do natychmiastowego wyjazdu do Moskwy. Z pobudek, które dotychczas nie są bliżej znane, odmówił Nagłowski wyjazdu i zwrócił misji handlowej swój paszport dyplomatyczny wraz z dowodem przynależności do partji komunistycznej. Sprawa ta była przez tydzień starannie ukrywana przez poselstwo sowieckie w Berlinie, ponieważ zaś Nagłowski sam nie ogłosił żadnych rewelacyj, dowiedzieli się o niej zupełnie przypadkowo członkowie kolonji rosyjskiej w stolicy Niemiec.

Z kół zbliżonych do tej kolonji zwrócono się do Nagłowskiego z prośbą o wyjaśnienie, ile prawdy jest w pogłoskach o jego zerwaniu z bolszewikami, i otrzymano odpowiedź, iż Nagłowski nie uważa już siebie za członka partji komunistycznej i nie zamierza wracać do Moskwy.

Tak gospodarzą „zbawcy ludu" funduszami publicznymi. Kradną bez ceremonji, a gdy ich na zdodziejstwach złapią, przestają być komunistami!

Nowy władca Afganistanu w kłopotach.

Według doniesień z Allahabad, coraz wyraźniej zaznacza się ruch plemion, niezadowolonych z faktu wstąpienia na tron Nadir Chana. Szczególnie wzburzone są plemiona Waziristanu, którym Nadir Chan przyrzekł, iż po obaleniu Baczy-I-Sakao powoła na tron Amanullaha.

Ajent Afganistanu w Peszawarze Abdul Hakim, który rozporządza ogromną sumą pieniędzy w wysokości 2,25 miljonów funt. szterlingów, otrzymał polecenie sprawowania nadal swych funkcyj i przekazania części pieniędzy Nadir Chanowi. Ajent handlowy w Peszawarze odmówił w swoim czasie wypłacenia tych pieniędzy Habibullahowi. Obecnie odmówił również żądaniu Nadir Chana. Stwarzą to dla nowego władcy nieznośną sytuację, potrzebuje on bowiem gwałtownie pieniędzy. Brak ich może spowodować zrzeczenie się tronu przez Nadir Chana, co pociągnęłoby za sobą powrót Amanullaha do władzy.

ROZPOWSZECHNIAJCIE NASZĄ GAZETĘ!

SELMA LAGERLÖF.

Rzeczywistość.

Puszek. 3

Puszek znajduje, iż stryj przekroczył granice zdrowego rozsądku; i coraz bardziej zachwyca się spokojem Maurycego. Chciałaby wmieszać się i obronić go. Nie sądzi jednakże, by był z tego zadowolony. Zasypia, lecz wkrótce budzi się nagle. Stara zagadka dzwoni jej w uszach: Był pies na górze. Szczekał po całej Szwecji. Nazywał się tak, jak ty, nazywał się tak, jak ja, nazywał się tak, jak wszyscy. Jak się nazywał? Nazywał się „Jak." Jakżeż ją ongi drażniła ta warjacka zagadka. Jakże głupim wydawał się ten pies! Ale oto w swoim pół-śnie jednoczy Maurycego z psem i wydaje jej się, że pies ma białe czoło Maurycego. I śmieje się, śmieje. Tak, jak ojciec, z równą łatwością śmieje się, jak płacze...

II.

W jaki sposób powstało „to" w niej, to, czego nie śmie nazwać? Powstało tak, jak rosa na kwiecie, barwa u róży, miód w jagodach, łagodnie, niepostrzeżenie, bez zapowiedzenia się. Zresztą mniejsza o drogę, jaką to przyszło, najważniejsza, że jest! Jakiembądź by to było, słodkiem czy gorzkiem, złem czy dobrem, jest to czemś zabronionem, co nie powinno było nigdy istnieć. Niepokoi ją to, dręczy, unieszczęśliwia i zbrodniarkę z niej czyni. Nie chce już o tem myśleć. Wyrwać to należy z serca; niestety, nie daje się to ująć, ani dotknąć tego nie można. Wypędza to krew z jej żył, a krąży w nich i panuje i tańczy wzdłuż nerwów i drży aż w kończynach palców. Jest to w niej wszędzie. Pozbawionoby ją jej ciała: przekonana jest, że utworzyłoby to jakby jej odbicie. A przecież jest to nic zgoła.

Nie chce już o tem myśleć, a myśli nieustannie. Jak mogła stać się tak niedobrą? Bada siebie, spowiada, zapytuje siebie, jak się to stało. Nie przy śniadaniu — napewno nie. Gdy zeszła, znajdował się w sali jadalnej tylko właściciel kuźnic i stara sąsiadka. A Maurycy? Nieobecność jego była dla niej ciosem. Ale, po zastanowieniu, uznała, że dobrze zrobił, wybierając się na polowanie, mimo, że stara pani nie rozumiała, aby można było polować w porze świętego Jana.

Pragnął oddalić się i dać stryjowi czas na odzyskanie dobrego humoru. Zresztą Maurycy, który nie uznawał nieśmiałości, nie wyobrażał sobie nawet, by taka mała, jak ona, osóbka gotowa była zemdleć, gdy go nie zobaczy i znajdzie się sama ze starą panią i stryjem Teodorem. Co za śniadanie! Stryj zaczął od tego, iż zapytał stara panią, czy zna historję pięknej Zygrydy. Anna-Marja przypomniała sobie, iż Maurycy wyśmiewał się ze stryja, iż miał w domu tylko dwie książki: „Sagi historji szwedzkiej" Afzelinsa i „Historje powszechną do użytku kobiet." — Ale umie je gruntownie — mówił.

Historja Zygrydy wydała się bardzo zajmującą Annie-Marji, zwłaszcza, kiedy Senechal Bengt każe pokryć cennemi perłami cały bryt sukni Zygrydy.

Widziała Maurycego, słyszała jak wydawał rozkaz, by przyniesiono perły. Była to jedna z ról, w których byłby bardzo na miejscu. Ale kiedy stryj dotarł do ustępu, gdzie Bengt ucieka do lasu i pozostawia młoda kobiete sama, narażona na wybuch gniewu swego brata, aluzja do Maurycego wydała się jej bardzo jasna; krew napłynęła jej do twarzy; nóż i widelec wypadł z ręki; i piękne postanowienia pozyskania stryja Teodora, powzięte podczas podróży wózkiem, rozwiały się w poczuciu jego niezręczności i głupoty.

Ale stryj nie okazał ani odrobiny litości. Czytał dalej opowieść, aż do okrzyku Jarla:

„Gdyby mój brat nie był tego uczynił, uczyniłbym to sam." Nadał tym słowom akcent tak komiczny, że została zmuszona podnieść głowę i spotkać się z rozbawionym wzrokiem jego piwnych oczu.

Stryj zauważył jej zmieszanie i zaczął śmiać się, jak łobuz. A im bardziej traciła głowę, tem głośniej śmiał się stryj. Coraz wyraźniej oczy jego mówiły: „Gdyby był mój brat tego nie uczynił..." Ale czyż nie mówiły: „Gdyby był mój synowiec?..." Wybuchnęła łkaniem i wybiegła z pokoju... Nie, to nie wtedy to powstało...

Również nie podczas przechadzki, która poprzedziła obiad. Była wtedy czem innem zajęta. Jak przyjemnie jest chodzić po pieknej posiadłości i czuć się tak bliską przyrody. Zdawało jej się, że odnajduje coś zagubionego oddawna. Mała panienka z piekarni, młoda dziewczyna z miasta, oto czem była do tej chwili; ale skoro tylko postawiła stopę na piasku podwórza folwarcznego, obudziła się w niej wieśniaczka. Puszek zrozumiał, że należy do wsi. Przechadzała się przed gankiem i z każdym krokiem chód jej stawał się lżejszy i swobodniejszy. Odrzuciła szal i zawiesiła kapelusz na ręce. Z dłońmi na biodrach wdychała powietrze długo i głęboko i nawet zaczęła gwizdać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa **30** października

Św. Alfonsa Roderyka, laika Tow. Jezus. † 1617 r.

Św. Zenobjusza, bisk. męczennika, † 407 r.

SŁOW.: PRZEMYSŁAWA.

Aniołom swoim rozkazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich. (Psalm XC. 11.)

Zdania: Często mniej boli wyrządzona krzywda, niż przydane do niej szyderstwo krzywdzącego.

We wszystkich sprawach twoich pamiętaj na obecność Bożą.

Kto gardzi bliźnim swoim, grzeszy, lecz kto ma litość nad ubogim, błogosławion będzie.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 6.29, zach. o godz. 16.25. — Księżyc wsch. o godz. 3.47, zach. o godz. 15.49.

Długość dnia 9 godz. 56 min.

Zmiany powietrza: pięknie. Jutro: pogodnie.

* **Ograniczenie sprzedaży okowity do palenia.** W ostatnim czasie stwierdzono, że wielu ludzi upija się skażonym spirytusem. Jak wiadomo, picie spirytusu do palenia niszczy zdrowie, może być nawet przyczyną ślepoty i nagłej śmierci. Dotychczas okowita do palenia znajduje się w handlu wolnym. W niedalekiej przyszłości nabycie spirytusu będzie zależeć od pozwolenia urzędu skarbowego, wydział akcyz i monopoli.

* **Strajk pracowników ubezpieczeniowych na Śląsku.** Zgodnie z uchwałami rozpoczęli w poniedziałek rano pracownicy ubezpieczeniowi dwudniowy strajk protestacyjny, a to z powodu niezatwierdzenia przez zarząd Związku Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń w Warszawie umowy zarobkowej, zawartej i podpisanej w dniu 30 kwietnia 1929 r. przez komisję taryfową Związku Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń w Polsce (Okręg Śląski) z jednej a Polskim Związkiem Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach z drugiej strony. W strajku protestacyjnym biorą udział wszyscy pracownicy ubezpieczeniowi. Na posiedzeniu pracowników ubezpieczeniowych, jakie się odbyło w poniedziałek, zapadła uchwała odbycia ponownego posiedzenia pracowników we wtorek dnia 29. b. m. celem zadecydowania ewentualnego dalszego strajku. Jak się dowiadujemy podejmuje Inspektorat Pracy w Katowicach interwencję celem zlikwidowania zatargu.

* **Zwycięstwo polskie przy wyborach na kopalni Giesche.** W sobotę dnia 2 b. m. odbyły się wybory do rady urzędniczej na kopalni Giesche, która jest największą kopalnią Śląska Górnego. Udział w głosowaniu był bardzo liczny, gdyż na ogólną liczbę 474 uprawnionych do głosowania oddało głosów 428, czyli 90,3%, nie głosowało 46 osób, czyli 9,7%. Wynik wyborów jest następujący: Lista P. Z. P. Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych otrzymała 227 głosów — 4 mandaty, lista Związku Pracowników Umysłowych Zjedn. Zaw. Polsk. otrzymała 53 golsy — 1 mandat, zaś lista niemieckiego związku G. D. A., która w ubiegłych latach zdobywała największą ilość głosów, otrzymała obecnie tylko 147 głosów, czyli 3 mandaty.

Powyższy wynik wyborów należy powitać z uznaniem, gdyż zadecydował on ostatecznie o większości polskiej wśród urzędników na wymienionej kopalni.

* **Bezpieczeństwo na kopalniach.** W związku z powtarzającymi się coraz częściej nieszczęśliwymi wypadkami na kopalniach śląskich, prasa zaczęła zwracać uwagę na ten niepokojący objaw i domagać się od odnośnych czynników wglądnięcia w tę sprawę. Chociaż bowiem nieszczęśliwych wypadków w kopalniach nie da się całkowicie usunąć, to jednak liczne rzesze pracowników, narażając co chwilę życie swe, mają prawo wiedzieć, czy życie to jest dostatecznie chronione przez zastosowanie wszelkich nowoczesnych środków technicznych.

Zgodny głos prasy skłonił Wyższy Urząd górniczy do poinformowania jej o tem, co zdziałano dotychczas w dziedzinie zabezpieczenia życia i zdrowia górnika. Z inicjatywy tego urzędu zaprosił Związek górniczo-hutniczy przedstawicieli dzienników do kopalni doświadczalnej „Barbara" pod Mikołowem, aby zaznajomić prasę o tem samem i opinję publiczną z tem, co w tej dziedzinie dotychczas zrobiono. O szczegółach tych prac pomówimy obszerniej, mają one bowiem ważne znaczenie dla stosunków, panujących w górnictwie.

Z Katowickiego.

Katowice. (O opiekę nad dziewczętami.) Przed kilku dniami odbyło się w domu związkowym w Katowicach zebranie Towarzystwa opieki nad dziewczętami. Zebranie zagaił ks. dr. Wojtas, tłumacząc obecnym konieczność walki przeciwko szerzącej się demoralizacji. Następnie prelegent zobrazował historję powstanie Towarzystw opieki nad kobietą i młodą dziewczyną, oraz Misji dworcowych. Reorganizujące się obecnie towarzystwo takie w Katowicach pracuje już od roku 1924. Obecnie dwie zawodowe delegatki Towarzystwa wykonują opiekę na dworcu kolejowym. Koszta pokrywa warszawski Komitet walki z handlem żywym towarem i urząd wojewódzki. — Prace opieki na dworcu należy rozszerzyć w najbliższym czasie na następujące miejscowości: Król. Hutę, Bielsko, Rybnik. Wielką przeszkodą do rozszerzenia zakresu pracy jest brak odpowiedniego schroniska. Obecne schronisko, to zaledwie przytułek noclegowy, w którym dla utrzymania, należytego porządku nie można nawet dziewcząt zatrzymywać na dzień. Na temat należytego wykonywania opieki nad podróżującemi dziewczętami wszczęła się ożywiona dyskusja, z której wyłaniały się następujące wnioski: Należy zbadać stosunki na dworcu po godzinie 12 w nocy, czyli w czasie, w którym z powodu niekursowania pociągów misja już nie pracuje. — Proponuje się wyszkolenie kobiet na cele służby policyjnej, co oddaje wielkie usługi kobiecie samotnej, zmuszonej udawać się pod opiekę policji. Żeńska policja dworcowa oddałaby również znaczne usługi pełniącym służbę delegatkom dworcowym. Unormowanie składek członkowskich, druk statutów, napisanie rozmaitych próśb i wniosków do właściwych urzędów przekazuje się zarządowi do załatwienia. Następne zebranie odbędzie się w pierwszej połowie listopada. Na zebranie to zostaną zaproszeni przedstawiciele władz, prasy oraz goście celem spopularyzowania idei opieki nad podróżującemi kobietami.

— (Zebrania kontrolne szeregowych). W czasie od 6 listopada do 3 grudnia b. r. o godzinie 9 rano odbędą się w P. K. U. Katowice zebrania kontrolne 1) szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (kat. A. C i D) roczników 1904 i 1889, 2) szeregowych rezerwy (kat. A) rocznika 1902, którzy nie odbyli ćwiczeń w rezerwie w roku 1927—29 i 3) szeregowych pospolitego ruszenia (kat. C i D) rocznika 1902. Szczegóły w obwieszczeniach.

— (Nabożeństwa dla dzieci w gmachach szkolnych). Jak bardzo ważną i naglącą jest sprawa budowy w Katowicach dla wojska i szkół, widać z zarządzenia Najprzew. ks. biskupa Lisieckiego, który uznając dotychczasowe warunki pracy duszpasterskiej za bardzo utrudnione dla braku kościoła specjalnego, polecił księżom katechetom urządzanie nabożeństw w gmachach szkolnych. Tego rodzaju zarządzenie ma naturalnie charakter tylko prowizoryczny i na dłuższy czas sprawy nie reguluje. To też życzyć należy sobie, aby wszelkie formalności, związane z budową kościoła garnizonowego przy zbiegu ulicy Kopernika z ulicą Wandy, załatwione zostały jak najprędzej, by komitet budowy kościoła mógł przystąpić do prac budowlanych najpóźniej na wiosnę przyszłego roku.

— (Rejestracja klaczy zarodowych). W dniu 11 grudnia br. o godzinie 8 rano odbędzie się w Katowicach na placu straży ogniowej przy ulicy Wojewódzkiej 11 rejestracja klaczy zarodowych. Właściciele klaczy, którzy chcą zarejestrować klacze, względnie przystąpić do Związku hodowców szlachetnego konia półkrwi, mają przyprowadzić swoje klacze w dniu wyżej wymienionym do rejestracji.

— (Staruszka targnęła się na własne życie). Antonina Kotyś z Katowic, lat 70, poderżnęła sobie gardło nożem kuchennym. Lekarz zaopatrzył ranę, poczem zostawił staruszkę pod opieką domowników. Przyczyny usiłowanego samobójstwa nie stwierdzono.

— (Aresztowany w hotelu.) W tych dniach przybył do Katowic niejaki Kazimierz Ludwik Miesztalski. W hotelu „Monopol" oddał on portjerowi wizytówkę z nazwiskiem Jerzy Benjamin Scholz, przyczem opowiadał oddźwiernemu, że jest delegatem Polskiego Klubu Motocyklowego, którego siedziba znajduje się w Warszawie. Portjer nie wierzył opowiadaniu gościa i uwiadomił policję. Wywiadowca wydziału śledczego stwierdził, że gość ten nazywa się Kazimierz Ludwik Miesztalski. Podczas rewizji osobistej znaleziono różne dokumenta, wystawione rzekomo przez jedno z ministerstw w Warszawie. Miesztalski został aresztowany pod zarzutem niestawienia się do służby wojskowej. Śledztwo wykazało, że znalezione w ubraniu aresztowanego dokumenta są podrobione. Sprawę skierowano do sądu. — Paweł Drewniok z Katowic przywłaszczył sobie wózek ręczny na szkodę kupca Winstraucha z Katowic. Z tego powodu został aresztowany. Później stwierdzono, że ukradł także beczkę i pobił niejakiego Gustawa Herberta, mieszkającego przy ulicy Andrzeja w Katowicach.

— (Pożar). W garażu samochodowym przy ulicy Jordana w Katowicach wybuchł pożar. Znacznie uszkodzone zostały dwa samochody osobowe, własność dyrektora J. Kowerskiego i Feliksa Pietrowskiego z Katowic. Przyczyny wybuchu pożaru nie stwierdzono.

Mysłowice. (Okropny wypadek robotnika.) Zatrudniony w cegielni mysłowickiej robotnik Józef Dubianica doznał złamania nóg. Przyczyną wypadku było oberwanie się gliny w dole cegielnianym. Nieszczęśliwego robotnika odstawiono do lecznicy w Mysłowicach. — Dziewięcioletnia Józefa Szewczykówna z Mysłowic została przejechana przez samochód, którym kierował Karol Broda z Królewskiej Huty. Dziewczynka doznała obrażeń nóg. Kto ponosi winę, ustali śledztwo policyjne.

Rożdzień w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy). Zatrudniony przy budowie fabryki 21-letni murarz Jan Sobczyk spadł z wysokiego rusztowania, przyczem doznał ciężkich obrażeń. Sobczyk mieszka w Mysłowicach. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala gminnego w Rożdzieniu.

Janów w Katowickiem. (Fałszowanie dokumentów). Kierownik biura informacyjnego w Janowie, Jan Gondzik został aresztowany przez wydział śledczy w Katowicach pod zarzutem oszustwa i fałszowania dokumentów. Swego czasu Gondzik był zatrudniony w biurze Misji Francuskiej w Mysłowicach, gdzie przywłaszczył sobie kilka starych paszportów. Skradzione paszporty przerobił na nowe, przyczem posługiwał się skradzioną pieczątką. Za fałszywy paszport Gondzik pobierał do 1500 zł. Oszusta osadzono w więzieniu.

Brzezinka w Katowickiem. (Za zabójstwo). Swego czasu sąd okręgowy w Katowicach skazał robotnika Jana Fojkisa za umyślne zabicie człowieka, niejakiego Patalonga, w celu uchylenia się od kary za kłusownictwo na 3 lata i 4 miesiące więzienia. Zasądzony zaskarżył ten wyrok i Najwyższy Sąd w Warszawie przekazał sprawę do pierwszej instancji celem ponownego rozpatrzenia. Na rozprawie w dniu 24 września br. postanowił sąd sprawę odroczyć do poniedziałku 21 paźdz., wyznaczając jednocześnie przeprowadzenie terminu lokalnego. Sąd wezwał na ten termin oskarżonego i świadków. O godzinie 3 rano rozpoczęły się oględziny na miejscu zbrodni. Sąd ustaliwszy przy pomocy odległość strzału, miejsce dokonania zbrodni, udał się wraz z świadkami i oskarżonym na posterunek policji w Brzezince, gdzie przystąpiono do przesłuchania świadków i rzeczoznawców, którzy nic nowego do sprawy nie wnieśli. Podczas mowy prokuratora i obrońcy oskarżony płakał, a z nim ojciec zamordowanego Patalonga. Sąd po naradzie skazał oskarżonego za zabójstwo z niedbalstwa na 2 lata więzienia i za kłusownictwo na 4 miesiące więzienia, przyznając mu jako okoliczności łagodzące, że nie był dotychczas karany i że okazał skruchę.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Przedstawienie teatralne.) Towarzystwo śpiewu „Wanda" w Małej Dąbrówce urządza w dniu 3 listopada o godz. 6 wieczorem w sali pani Bańskiej na Burowcu przedstawienie teatralne. Odegraną zostanie komedja-operetka „Nitouche". Przedstawienie poprzedzi występ chóru mieszanego.

Siemianowice w Katowickiem. (Zaginięcie robotnika.) Roman Golnest z Siemianowic, lat 44, wyszedł z domu na początku bieżącego miesiąca i od tego czasu zaginął. Poszukiwania u krewnych i znajomych pozostały bez skutku. Golnest mieszkał przy ulicy Matejki 1 i miał przy sobie książeczkę wojskową i kartę cyrkulacyjną. Wiadomości, mogące przyczynić się do odszukania zaginionego, uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

— (Onieruchomienie pieca hutniczego.) Zarząd połączonych Hut Królewskiej i Laury zwrócił się do powiatowego inspektora pracy z prośbą o zezwolenie na unieruchomienie pieca hutniczego przy hucie Laury. Przy tym piecu pracuje 216 robotników, którzy zostaliby wydaleni z pracy. Komisarz demobilizacyjny obecnie bada tę sprawę. Dowiadujemy się, iż komisarz demobilizacyjny jest zdania, że więcej celowem byłoby unieruchomienie pieca przy Hucie Królewskiej, jeśli warunki techniczne stoją na przeszkodzie.

Michałkowice w Katowickiem. (Przejechany przez pociąg). Z pociągu wieczornego, zdążającego do Katowic, wysiadł pewien pasażer wskutek nieuwagi na stronę bytkowską zamiast na stronę michałkowicką. W tej chwili od Katowic nadjechał pociąg towarowy, przez który ów pasażer został pochwycony i przejechany. Śmierć nastąpiła na miejscu. Tożsamości nieszczęśliwego dotychczas nie stwierdzono. Otóż znowu nauka, że ostrożność nie zawadzi w podróży, mianowicie, gdy podróżujący nie jest obeznany z stosunkami na miejscu.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 28 października: za 100 złotych 46.90 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.62 złotych.

W Warszawie płacono w dniu 28 października: za 100 franków francuskich 35.02 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.32 zł, za 100 koron czeskich 26.36 zł.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 28 października 1929 r.

Żyto 22.50—23.00, pszenica 34.75 do 36.75, mąka żytnia 34.50, mąka pszeniczna 54—58, osucie żytnie 15.50 do 16.50, osucie pszeniczne 17.50—18.50, jęczmień na krupy 25—26, jęczmień browarowy 26—29, owies 21.50—23.50. Położenie giełdowe spokojne.

Kochłowice w Katowickiem. (Zamach na kierownictwo budowy). Wieczorem dnia 20 b. m. o godzinie 9 podłożyli nieznani sprawcy przed kancelarją kierownictwa budowy domów robotniczych przy ulicy 3 Maja mniejszą ilość prochu, owiniętego w gazetę, który następnie zapomocą lontu zapalono. Mimo dwukrotnego wybuchu nie powstała znaczniejsza szkoda. Jako podejrzanych o dokonania zamachu aresztowano Jana Ślusarka oraz braci Antoniego i Konrada Andersa z Kochłowic.

Bielszowice w Katowickiem. (Zabójstwo). Dnia 22 b. m. podczas zabawy weselnej na sali oberżysty Długosza przyszło do sprzeczki pomiędzy Leonem Chołą a Janem Żurem z Bielszowic. Po zabawie, w drodze do domu, od sprzeczki przyszło do bójki, w toku której Żur pchnął Cholę nożem w gardło i przebił tętnicę. Ranny Choła zmarł w drodze do lecznicy. Zabójcę aresztowano.

Pawłów w Katowickiem. (Rowery do odebrania). W tutejszym posterunku policji można odebrać cztery rowery męskie i jeden damski, pochodzące niewątpliwie z kradzieży.

Z Świętochłowickiego.

Szarlej w Świętochłowickiem. (W sprawie nagłego zgonu.) Przed kilku dniami donieśliśmy o nagłym zgonie Elżbiety Urbańskiej. Obecnie donoszą, że Urbańska zmarła śmiercią naturalną. Jak wiadomo, władza zarządziła krajanie zwłok celem stwierdzenia przyczyny śmierci.

Kamień w Świętochłowickiem. Wypadek z bronią.) Na sali Nowaka w Kamieniu członkowie wychowania fizycznego urządzili strzelanie ćwiczebne. Szesnastoletni Józef Piątek z Kamienia został raniony wystrzałem z floweru. Rannego odstawiono do lecznicy w Szarleju. Policja wdrożyła śledztwo.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Sprzedaż apteki.) Właściciel apteki Spiller, który wykonywał swój proceder w Pszczynie przeszło 30 lat, sprzedał swą aptekę pewnemu aptekarzowi z Pomorza. Przejęcie apteki nastąpi od 1 kwietnia 1930 roku.

Mikołów. (Sprawy komunalne.) Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej przyjęto uchwały magistratu w sprawie wydzierżawienia miejskich, dawniejszych Fuchsowych, Grunwaldzkich i Matyskowych gruntów. Na ławników do urzędu rozjemczego dla spraw najmu na rok 1930 proponowała rada miejska te same osoby, które ubiegłego roku należały do wymienionego urzędu. Komisje podatku od placów budowlanych uzupełniono przez wybór radnego p. A. Bojdoła. Na zakup dalszych 120 tonn kostki brukowej i na wykonanie kanału na ulicy Lompy uchwalono potrzebne środki. Następnie zatwierdzono uchwałę magistratu w sprawie przyjęcia potrzebnych sił nauczycielskich przy szkole dokształcającej.

Piasek w Pszczyńskiem. (Obwieszczenie.) Z dniem 1 listopada roku bieżącego zostanie utworzona w gminie Piasek kancelarja gminna w nowej szkole. Godziny urzędowe odbywać się będą w dni powszednie we wtorek, czwartek, piątek i sobotę od godz. 4.30 po południu do godziny 7.30 wieczorem; w niedziele i święta od godz. 2 do 3 po południu. Interesenci winni zwracać się w godzinach urzędowych do kancelarji gminnej, gdzie wszelkie sprawy, wchodzące w zakres gminy, będą załatwiane, a nie jak dotychczas do prywatnego mieszkania naczelnika gminy. W mieszkaniu naczelnika gminy będą interesenci przyjmowani tylko w nagłych wypadkach. W interesie własnym winni się wszyscy interesowani zastosować do powyższego zarządzenia.

Z Rybnickiego.

Lubomia w Rybnickiem. (Włamanie do garażu.) Podczas jednej z ubiegłych nocy dokonano włamania do garażu zarządu dóbr księcia Lichnowskiego w Grabówce. Włamywacz przywłaszczył sobie magnet od samochodu. Wartość skradzionego przedmiotu wynosi 250 zł. Policja w Lubomi dokonała rewizji w mieszkaniu Konrada Gęstego w Grabówce. Magnet znaleziono podczas rewizji. Sprawę skierowano do sądu.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Dalsze zebrania kontrolne.) Oprócz zebrań kontrolnych roczników 1889, 1902 i 1904, których terminy są znane, powołano do raportów kontrolnych: a) oficerów rezerwy i urzędników wojskowych roczników 1890, 1884 i 1880, b) oficerów rezerwy roczników 1899, 1900 i 1894, którzy nie brali dotychczas udziału w ćwiczeniach ani nie stanęli do kontroli, c) oficerowie rezerwy i urzędnicy wojskowi roczników 1879 i 1887, którzy w poprzednich raportach udziału nie brali. Stawić należy się dnia 4 listopada o godz. 9 rano w P. K. U. w Tarnowskich Górach przy ulicy Gliwickiej 5.

Świerklaniec w Tarnogórskiem. (O budowę kościoła.) Jak w swoim czasie donieśliśmy, nowo utworzona gmina Świerklaniec powstała z gmin Chechło Stare, Chechło Nowe i Świerklaniec. Po odłączeniu się od parafji żyglińskiej Świerklaniec zamierza przystąpić do budowy własnego kościoła. Obecnie zarząd kościelny czyni zabiegi celem uzyskania miejsca pod nowy kościół oraz potrzebnych funduszy. Wiadomo, że postawienie nowej świątyni jest to dzieło trudne. A jednak należy mieć nadzieję, że życzenia parafjan świerklańskich spełnią się dzięki ofiarności własnej i innej pomocy.

Rojca w Tarnogórskiem. (Krwawa bójka.) W sypalni kopalnianej w Rojcy wywiązała się gwałtowna bójka między robotnikami A. Kloskiem a Zygmuntem Batorskim. Klosek otrzymał pchnięcia nożem w głowę i piersi.

Sowice w Tarnogórskiem. (Światło elektryczne.) Już w roku ubiegłym rozpoczęły się rokowania o dostarczenie prądu elektrycznego między gminą Sowice, a elektrownią O. E. W. Do ugody nie doszło. Z tego powodu elektrownia odcięła dostawę prądu elektrycznego, chociaż gmina Sowice odbierała prąd przez 7 miesięcy. W ubiegły czwartek ponowne rokowania skończyły się zawarciem umowy. Gmina Sowice otrzyma znowu prąd w ciągu 14 dni.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Włamywacze rozpruli szafę pieniężną.) Przed kilku dniami w nocy włamali się nieznani złodzieje do budynku szkolnego w Dębowcu. W lokalu szkolnym znajduje się bowiem szafa pieniężna Chrześcijańskiej Kasy Spółdzielczej. Włamywacze rozpruli szafę ogniotrwałą, lecz musieli odejść prawie z próżnemi rękami, gdyż w skrytce szafy znaleźli tylko 20 złotych. Sprawców dotychczas nie wyśledzono.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Zabity podczas pracy.) Na kopalni „Kazimierz" przysypany został węglem robotnik St. Sajdak, ponosząc śmierć na miejscu. Drugi podobny wypadek miał miejsce na kopalni „Jakób" w Kazimierzu, gdzie został zasypany spadającemi odłamami węgla 19-letni robotnik Antoni Dyc.

Kraków. (Tajemniczy zgon.) Pogotowie ratunkowe zostało wezwane do domu 30 przy Alei Krasińskiego, gdzie w łazience mieszkania leżała bez przytomności Stefanja Kowalska. Przyczynę śmierci stwierdzi komisja sądowo-lekarska.

Starogard. (Zginął na polowaniu.) Baronowa Albrecht urządziła w tych dniach w swoim majątku Sucucin pod Starogardem polowanie na jelenie. W polowaniu uczestniczyli także goście z Niemiec, między nimi dyrektor departamentu niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych i zięć właścicielki majętności p. Diltay. W czasie polowania p. Diltay potknął się o korzeń, przyczem spowodował wystrzał z fuzji. Kula przebiła Diltay'owi serce. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Białystok. (Skutki używania skażonego spirytusu). Z Ostrowi Mazowieckiej donoszą, że niejaki Władysław Kożuchowski wypił prawie cały litr spirytusu skażonego. Kożuchowski zmarł wskutek zatrucia organizmu. Wiadomo, że okowita do palenia jest skażona, to znaczy, że zawiera znaczną ilość trucizny. Z tego powodu nawet używanie wielkiej ilości skażonego spirytusu powoduje chorobę, między innemi osłabienie wzroku, nawet zupełną ślepotę.

Z dalszych stron.

Wrocław. (Tragedja rodzinna.) W Strzelinie na Śląsku wydarzył się wypadek zbrodni na tle nieporozumień rodzinnych. Do Ernesta Krusche przybył jego brat z Wrocławia celem omówienia spraw spadkowych. W czasie rozmowy wynikła kłótnia podczas której przybyły wyjął rewolwer i strzelił do brata oraz jego żony, która poniosła śmierć na miejscu. Morderca popełnił następnie samobójstwo.

Paryż. (Węże zatrzymały pociąg). Pisma paryskie donoszą z Marokku: Nieraz już zdarzały się wypadki zatamowania ruchu kolejowego przez szarańczę, która w takich ilościach spadała na tory, że pociągi nie mogły kursować, ponieważ koła ślizgały się po rozgniecionych owadach i obracały się w miejscu. Pierwszy natomiast wypadek zatrzymania pociągu przez węże miał niedawno miejsce w Marokku, gdzie pociąg, kursujący między Casablancą a Konrigha natrafił w pewnem miejscu toru na wędrówkę olbrzymiej ilości węży, których rozgniecione przez koła pociągu cielska zatrzymały pociąg, aż do chwili oczyszczenia toru.

Związek Młodzieży Polskiej.

Związek Młodzieży Polskiej Męskiej na Śląsku ma 12 tysięcy członków. Siedziba związku znajduje się w Katowicach przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 20. Związek ten jest częścią organiczną ogólnopolskiego Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, którego siedziba główna znajduje się w Poznaniu. Centrala rozpowszechnia podręczniki dla młodzieży, dla potrzeb religijnych, organizacyjnych, oświatowych, sportowych, dla urządzenia wieczornic, teatrów i obchodów świątecznych. Zamówić może każdy treściwe miesięczniki dla młodzieży: „Przyjaciel Młodzieży" dla młodzieńców, „Młoda Polka" dla dziewcząt a „Kierownik Młodzieży Polskiej" dla zarządów i kierowników stowarzyszeń młodzieży. — Związek Młodzieży Polskiej w Katowicach nadaje co tydzień pięciominutowy komunikat przez radjo. Dwa następne komunikaty nadawane będą: w środę 30 bm. i w sobotę 6 listopada o godz. 20.20.

Jak mieszkają robotnicy sezonowi?

Bytom. Dnia 27 bm. konsul generalny w Bytomiu, Malhomme w towarzystwie wicekonsula Moca zwiedził kilka dominjów na Górnym Śląsku niemieckim, w których zatrudnieni są polscy robotnicy sezonowi. Podróż była poświęcona badaniu warunków, w jakich pracują polscy robotnicy sezonowi w okręgu, podlegającym kompetencji konsula generalnego R. P. w Bytomiu. Zwiedzenie majątków odbyło się w obecności inspektorów poszczególnych dominjów. (Pat.)

Skazanie szpiegów.

Król. Huta. Od dnia 25 do 28 bm. toczyła się rozprawa przeciwko Wawrzyńcowi Sokalowi, byłemu strażnikowi celnemu z Rudy, Janowi Pioskowi z Rudy, Karolowi Schneidrowi z Rudy i Teodorowi Kulikowi również z Rudy o szpiegostwo i dywersję na rzecz Niemiec.

Wymienieni w latach 1925 do 1928 weszli w porozumienie z wywiadem niemieckim, bezpośrednio z inspektorem Kowalskim i asystentem policji kryminalnej Kuschem z Zabrza, a pośrednio z insp. Albrechtem (ten ostatni przed paru dniami popełnił, jak wiadomo, samobójstwo we Wrocławiu) i jego sekretarzem Henzlem vel Hofmannem z Wrocławia, w celu uprowadzenia byłych więźniów politycznych, którzy w r. 1926 wyłamali się z więzienia w Gliwicach, jak Stawinogi, paskudy i Friedberga oraz siostry Friedberga Czatańskiej. Do uprowadzenia wymienionych otrzymali od insp. Kowalskiego i asyst. Kuscha narkotyki usypiające w trzech flakonikach, które podczas rewizji zostały odnalezione i przedłożone sądowi, jako dowód rzeczowy.

Prócz tego insp. Kowalski i asyst. Kusch dali polecenie, aby wysadzić w powietrze pomniki Powstańców Śląskich w Rudzie, co zostało udowodnione w toku rozprawy. Ponadto przyrzeczono oskarżonym ze strony wywiadu niem. nagrodę w wysokości 4 do 6 tys. marek niem. i dobre posady na Śąsku Opolskim.

Aresztowanie sprawców nastąpiło w październiku i listopadzie 1928 r. i obecnie toczyła się rozprawa przed sądem w Król. Hucie. Rozprawie przewodniczył sedzia Gina, w asystencji sędziów Kleskego i Gronowskiego. Jako oskarżyciel publiczny występował prokurator Daab z Katowic. Bronił Schneidra adw. Trojanowski z Katowic, resztę oskarżonych zaś obrońcy z urzędu. Funkcję rzeczoznawców spełniali kap. dypl. Sadowski z Krakowa i Macura. Z ramienia Policji występował jako główny świadek komisarz Brodniewicz.

Wyrok zapadł w poniedziałek o godz. 15 po poł., skazujący Pioska na 5 lat więzienia, Sokala na 4½ roku więzienia, Schneidra 1½ roku i Kulika na 1 rok i 3 mies. więzienia. Wszystkim zaliczono areszt śledczy.

Klęska nacjonalistów niemieckich.

Berlin. Niedzielne wybory do Sejmu badeńskiego zakończyły się katastrofalną klęską niemiecko - narodowych. Przy poprzednich wyborach uzyskali niem.-narodowi 93.750 głosów i 9 mand., obecnie zaś 34.081 gł. i 3 mand. Z porażki niem.-narodowych skorzystali hitlerowcy, którzy zdobyli 6 mandatów. Partje popierające rząd utrzymały dotychczasowy stan posiadania, zachowując dalej większość.

Zmiany w rządzie niemieckim.

Berlin. Prasa berlińska przynosi szereg kombinacyj na temat rekonstrukcji gabinetu Rzeszy w związku ze sprawą obsadzenia fotela ministra spraw zagranicznych, opróżnionego przez śmierć dr. Stresemanna.

Jak donosi prasa berlińska, ostateczna nominacja dr. Curtiusa na ministra spraw zagranicznych pociągnie za sobą rekonstrukcję całego gabinetu. Tak więc, jak utrzymują dzienniki, stronnictwo centrowe zgłosić miało pretensje do teki Ministerstwa Gospodarki, a natomiast zrzec się niewygodnej dla siebie teki ministerstwa sprawiedliwości. W tym wypadku ministrem gospodarki zostałby jeden z kandydatów centrum, zaś tekę ministra sprawiedliwości otrzymałby członek niemieckiej partji ludowej, posel Wunderlich. Jako kandydata swego do teki ministerstwa gospodarki centrum wysunąć miało ministra komunikacji Stegerwalda, którego miejsce miałby zająć obecny centrowy minister sprawiedliwości Gerhard.

Wszystkie te informacje nazywa centrowa „Germania" kombinacjami, twierdząc, że nie jest wiadomem jakoby odnośne propozycje miały zostać już przedłożone prezydentowi Hindenburgowi. (Pat.)

Żądania rewizji granic.

Berlin. Niemieckie związki ojczyźniane na zebraniu manifestacyjnem w Düsseldorfie uchwaliły rezolucję, wzywającą rząd, aby w swoich wystąpieniach mocno akcentował żądanie zwrotu obszarów, odstąpionych przez Niemcy na podstawie traktatów pokojowych, a przedewszystkiem zwrotu t. zw. korytarza pomorskiego.

Następnie rezolucja domaga się gospodarczego i kulturalnego popierania mniejszości niemieckiej zagranicą do czasu odzyskania odstąpionych obszarów. Rząd niemiecki, jak głosi rezolucja, winien domagać się załatwienia sprawy zagłębia Saary w myśl żądań niemieckich i nie godzić się na żadne inne jej rozwiązanie. (Pat.)

Przed obradami parlamentu angielsk.

Londyn. We wtorek zbiera się obie Izby Parlamentu angielskiego. Najważniejsze narady odbędą się w Izbie Gmin w czwartek nad wnioskiem o ustawie emerytalnej. Autorem wniosku jest minister zdrowia publicznego Greewood.

Ponieważ konserwatyści nie zamierzają występować przeciwko wnioskowi, należy spodziewać się, że wniosek Greewooda przyjęty będzie bez głosowania.

Przewodnictwo ławy rządowej sprawować będzie do czasu powrotu premjera w rękach kanclerza skarbu Snowdena.

Ponieważ sesja ta jest tylko dalszym ciągiem sesji, przerwanej w początkach lipca z powodu wakacyj letnich, otwarcie odbędzie się bez żadnego specjalnego ceremonjału, i izba odrazu przystąpi do dalszego czytania ustawy z zakresu górnictwa, na czem przerwano sesję przed ferjami letniemi.

Z ważniejszych kwestyj żadna nie będzie w tym tygodniu omawiana. Dopiero po powrocie Mac Donalda, który wróci w piątek i zjawi się w parlamencie we wtorek 5 listopada, parlament przystąpi do dyskusji w sprawie Egiptu, sowietów, oraz zbadania kwestji bezrobocia i sytuacji węglowej z zakresu spraw wewnętrznych. (Pat.)

Przeglądajcie listy wyborcze!

Z dniem 28 października br. wyłożone zostały listy wyborcze w dwunastu miastach województwa śląskiego, a mianowicie: w Katowicach, Pszczynie, Starym Bieruniu, Wodzisławiu, Żorach, Cieszynie, Strumieniu, Bielsku, Skoczowie, Lublińcu i Miasteczku. Listy te wyłożone są aż do dnia 14 listopada br.

Reklamacje przeciwko tym listom należy wnosić w czasie od 28 października do 11 listopada br. Prawo do wnoszenia reklamacyj mają tylko uprawnieni wyborcy. Prawo do głosowania osięga: w miastach w górnośląskiej części, kto w dniu 28 października br. ukończył 25 lat, natomiast w cieszyńskiej części, kto w tymsamem dniu ukończył 21 rok życia.

Widzimy więc, że różnica wieku wynosi aż 4 lata. A zatem wyborcy miast: Katowic, Pszczyny, Starego Bierunia, Wodzisławia, Żor, Lublińca i Woźnik muszą w dniu 28 października ukończyć 25 lat; natomiast obywatele miast Cieszyna, Strumienia, Bielska i Skoczowa osięgają prawo wyborcze już po ukończeniu w dniu 28 października br. 21 rok życia.

O tem należy pamiętać!

Prawo wyborcze posiadają wszyscy mieszkańcy obojga płci, posiadający obywatelstwo państwa polskiego, którzy w danem mieście zamieszkują conajmniej pół roku.

Znamienne cyfry.

Dane statystyczne, zamieszczone w ostatnim zeszycie „Wiadomości Statystycznych", stanowią najlepszą odpowiedź na wiadomości, rozsiewane przez prasę opozycyjną.

Oto bowiem, co mówią o stanie gospodarczym Polski cyfry:

W sierpniu roku bieżącego produkcja węgla wynosiła 3.942 tysięcy tonn, podczas gdy produkcja węgla za wrzesień 1928 r. wynosiła 3.401 tysięcy tonn.

Surówka żelaza za sierpień roku bieżącego — 64.8 tys. tonn, podczas gdy za wrzesień 1928 — 56.4 tys. tonn.

Cynk za sierpień roku bieżącego — 14.6 tys. tonn, — za wrzesień 1928 — 13.2 tys. tonn.

Nie mniejszy postęp wykazują koleje oraz ładunki morskie:

We wrześniu roku bieżącego przewieziono kolejami 18.1 tysięcy wagonów różnych towarów, podczas gdy we wrześniu 1928 przewieziono 17,1 tys. wagonów.

Do Gdańska i Gdyni przywieziono w sierpniu roku bieżącego ogółem 549 tys. tonn, — we wrześniu 1928 — 445 tys. tonn.

Przez Gdańsk i Gdynię wywieziono z Polski w sierpniu roku bieżącego ogółem 662.7 tys. tonn, — we wrześniu 1928 — 451 tys. tonn.

Znaczną poprawę wykazują również pozycje przywozu i wywozu.

We wrześniu roku bieżącego wywieziono zagranicę towarów ogólnej wartości 262 miljonów złotych, podczas gdy we wrześniu 1928 wartość wywozu wynosiła 204.3 milj. złotych.

W tym samym miesiącu roku bieżącego przywieziono towarów wartości 247.5 miljonów złotych, a we wrześniu 1928 przywieźć ich musiano więcej, bo 272.8 miljonów złotych.

Szersza publiczność nie przegląda „Wiadomości Statystycznych". Natomiast publicyści prasy opozycyjnej studjują je dokładnie, by bodaj najdrobniejszy spostrzeżony objaw uiemny rozdmuchiwać do rozmiarów „klęski", ale natomiast pomijać całkowitem milczeniem istotnie poważne objawy dodatnie.

Wystarczy wczytać się w cyfry powyższe, ażeby sobie unaocznić stały choć powolny postęp w życiu gospodarczem Polski, idący wciąż naprzód mimo przeżywanego obecnie przez cały świat przesilenia.

Sianie przez opozycję niezadowolenia powodowane jest chęcią podważenia autorytetu tego rządu. W rzeczywistości jednak nie jest niczem innem, jak podważaniem autorytetu państwa nazewnątrz i osłabianiem wiary w Polskę wśród społeczeństwo polskiego.

Z całego świata.

Samochody kłusownicze.

W północnych departamentach Francji polowanie otwarte będzie dopiero 22 września, czego też żandarmerja miejscowa surowo przestrzega. Tymczasem dwaj paryżanie, pp. Charnot i Carre, w towarzystwie pań i znajomych, wybrali się samochodami na wycieczkę nocną w okolice miejscowości Notre Dame-d'Esperance i Point du-Jour, znanych z obfitości zwierzyny, co jest coraz większą rzadkością we Francji. Jak wiadomo, zwierzyna, zwłaszcza zające i króliki, oślepione światłem latarni samochodowych, biegną przed maszyną, w obrębie światła, tak długo, dopóki ich nie dogoni i przejedzie. Panowie Charnot i Carre, wiedząc o tem, pędzili celowo zwierzynę przed sobą, a jeśli zając uszedł śmierci, dostawszy się pomiędzy koła, zabijali go z fuzji. Tym sposobem upolowali kilkanaście sztuk.

Sprawa znalazła się przed sądem. Władza wytoczyła proces tym dwom panom, najpierw o polowanie w czasie niedozwolonym, a następnie o posługiwanie się zabronionemi w tym celu sposobami i narzędziami. Prawo francuskie z r. 1844 o myślistwie mówi wyraźnie, że w takim wypadku ulegają konfiskacie narzędzia, służące do nieprawnego polowania. Co było głównem narzędziem w tym wypadku? Dwa samochody. A więc powinny uledz zniszczeniu. Władza pozostawiła jednak samochody w ręku właściciel, ale wytoczyła sprawę o wartość tych narzędzi; pierwszy samochód oszacowano na 30, drugi na 20 tysięcy franków. Proces o nieprawne polowanie i bez pozwolenia, został z góry przegrany. Toczy się tylko jego dalszy ciąg: czy samochód może być uważany za niedozwoloną w celach myśliwskich broń, czy też jest tylko środkiem lokomocji?

Metalowe banknoty.

Papier, jakiego się używa do wytwarzania banknotów państwowych, mimo różnych zalet, niestety jest za mało trwały, stąd banknoty miewają zazwyczaj krótki żywot i muszą być zastąpione nowemi, co powoduje wiele uwagi, pracy i kosztów. W dawniejszych czasach używano w tym celu skóry, ale i ta nie nadaje się do tego wcale. Po rozmaitych długotrwałych próbach wynaleziono teraz sposób wyrabiania papieru z domieszką kruszcu, który zdaje się, nareszcie posiada te zalety, na których zależy, mianowicie nie ulega spaleniu i prawie że nie można go rozdzierać, pomimo, że jest zupełnie giętki. Kruszec — a może to być cyna, miedź, czy glin (aluminium) — przetapia się na płyn, a potem rozpryskiwaczem rozdziela na papierze, który, aczkolwiek pozostaje cieńkiem, nabiera nadzwyczajnej trwałości przez te polewę metalową. Papier tego rodzaju nadaje się mianowicie do urządzeń telefonicznych i radjowych, jak i do wytwarzania banknotów, zwłaszcza także z tego względu, że fałszowanie biletów bankowych jest nieomal niemożliwe, albo przynajmniej wymaga tyle zabiegów i jest tak kosztowne, że się nie opłaca. Dotąd jeszcze żadne państwo nie posiada banknotów nowego rodzaju: byle tylko które z nich dało początek, to wnet inne pójdą jego śladem.

Międzynarodowy kongres masonerji w Amsterdamie.

W połowie ub. m. międzynarodowa Liga wolnomularska, której siedziba znajduje się w Wiedniu, odbyła swój doroczny kongres w Amsterdamie. Według informacji czasopisma „Freimaurerzeitung“, na kongres ten przybyło przeszło 600 przedstawicieli poszczególnych lóż. W obradach po raz pierwszy wzięli udział przedstawiciele wielkiej loży angielskiej pod kierownictwem Dudley Wright'a. Z Ameryki, która sama jedna posiada prawie 3.000.000 „braci“, nadeszły liczne gratulacje i pozdrowienia, nikt jednak nie wziął udziału. (Należy zaznaczyć, że charakter lóż angielskich i amerykańskich jest zupełnie inny, aniżeli lóż na kontynencie Europy. Tamte są bardziej klubami towarzyskiemi, loże zaś francuskie, austrjackie, włoskie i t. p. są międzynarodowemi organizacjami politycznemi, wrogiemi w stosunku do Kościoła). Również wielka loża Danji była po raz pierwszy reprezentowana na zjeździe Ligi.

Oprócz zebrań plenarnych odbywały się posiedzenia sekcyj. A więc m. in. obradowała wolnomularska grupa lekarzy, która dotychczas istniała w Paryżu i Szwajcarji, a obecnie rozszerzyła swą działalność na Austrję, Niemcy i Czecho-Słowację. Należy do niej około 500 członków.

Pod przewodnictwem dra Rottenbergera z Bazylei opracowała również sekcja prawników, wyłoniona przez komitet, który otrzymał polecenie przygotowania programu pracy wewnątrz lóż.

Szczególnie mocno obesłana była sekcja dziennikarzy i literatów, która prowadziła obrady pod przewodnictwem Jana Bing'a z Berlina. Plantagenet z Paryża zaproponował zestawienie listy dziennikarzy i pisarzy, pracujących w lożach poszczególnych krajów. Działalność tej sekcji ma szczególne znaczenie, ponieważ organizacja wielu związków dziennikarzy zawodowych znajduje się w rękach masonerji.

Największą jednak uwagę sami masoni przypisują obradom sekcji dla spraw młodzieży. Na wniosek dra Smole z Wiednia postanowiła ona w związku z najbliższym kongresem Ligi urządzić zjazd wolnomularskich stowarzyszeń młodzieży. W krajach, gdzie niema dotychczas takich stowarzyszeń, będzie urządzony specjalny werbunek.

Kto wierzy astrologom, niech się smuci.

Francuscy, niemieccy i angielscy astrologowie jak Grimm, Voigt, ustalili już swe przepowiednie na nadchodzący rok 1930 — przepowiednie, które brzmią bardzo niepocieszająco.

Rok przyszły stoi pod znakiem Saturna i to właśnie, zdaniem astrologów, jest smutną zapowiedzią. Będą trzęsienia ziemi, katastrofy kopalniane i różne inne nieszczęścia wszelakiego rodzaju.

Rok 1930 będzie miał mało jasnych chwil.

Stosunki gospodarcze Europy ukształtują się jeszcze mniej korzystnie, aniżeli dotychczas. Sytuacja materjalna pogorszy się nietylko w tych krajach, które poniosły klęskę podczas wojny, lecz i w krajach zwycięskich, w których wzmoże się znacznie klęska bezrobocia, życie ekonomiczne dozna ciężkich wstrząsów, nastąpią liczne bankructwa itd. W związku z wszystkiemi temi klęskami różne kraje znajdą się w obliczu nędzy. Tu i ówdzie przyjdzie do zamieszek i poważnych rozruchów, wywołanych stosunkami politycznymi i gospodarczymi.

Okres letni r. 1930 będzie bardzo niepomyślny. Złe wyniki zbiorów pociągną za sobą ogólną drożyznę.

Nie na tem jednak kończą się smutne przepowiednie zagranicznych astrologów, którzy przepowiadają ponadto rozmaite katastrofy przyrodnicze, jak wylewy, gwałtowne orkany, katastrofy kolejowe, lotnicze i t. p. W wiązance tych rozmaitych pięknych „kwiatków“, czekających nas w przyszłym roku, astrologowie nie zapominają również i o groźnych epidemjach, które dziesiątkować będą ludzkość.

Wszystko to byłoby bardzo smutne, gdyby astrologowie byli nieomylni. Wprawdzie bowiem wszyscy astrologowie przepowiadają na r. 1930 mniej więcej to samo, a więc zgadzają się z sobą, jednak wszyscy oni wyprowadzają swe wnioski z tych samych przesłanek, o których — jak doświadczenie uczy — trudno powiedzieć, iżby były niewzruszone i niezawodne.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Zarząd chorągwi Śl. Związku Hallerczyków donosi, iż w sekretarjacie chorągwi przy ulicy Reymonta 2 w Katowicach zalegają z odbiorem dyplomy do „Mieczy Hallerowskich“ dla Teodora Mańczyka, Józefa Musioła, Jakuba Olszaka, Jana Cebulę, Ludwika Lisa i Al. Kurzaję. Dyplomy można odebrać w godzinach urzędowych pomiędzy 16 a 18 w sekretarjacie związku.

Rybnik. Grupa miejscowa I złoży w dniu 1 listopada wieniec na grobach poległych powstańców. Zbiórka o godz. 3 po południu przed lokalem p. Ciałonia na Placu Wolności. Dnia 3 listopada zebranie o godz. 3 na sali pana Ciałonia. Wygłoszony zostanie wykład historyczny, następnie wyświetlenie filmu z trzeciego powstania. Zarząd grupy uprasza o liczny udział.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Rzeczoznawcy, zajęci badaniem przyczyny wielkiego nieszczęścia budowlanego w **Bytomiu** przyszli jednomyślnie do wniosku, że mury wykazują poważne błędy, mianowicie wapno i beton nie były bez zarzutu. Nadto stwierdzono, że oszalowanie zdjęto przed czasem, lecz dotychczas jeszcze nie wiadomo, kto ponosi winę za to. W końcu rzeczoznawcy przekonali się, że kierownictwo i nadzór przy budowie nie były sprężyste. Wszystkie te okoliczności złożyły się na nieszczęście w tak wielkich rozmiarach. Przeciwko winnym wniesie prokuratorja postępowanie karne po ostatecznem ukończeniu dochodzeń.

Z Zabrskiego.

W bieżącym roku stanął w **Zaborzu-Porębie** kościół pod wezwaniem św. Jadwigi dzięki staraniom miejscowego proboszcza, ks. dziekana Benka. W przyszłym roku rozpoczęta zostanie budowa trzeciej świątyni w Zaborzu, która stanie przy ulicy Gwidona.

Z Gliwickiego.

Jednej z ubiegłych nocy włamali się złodzieje do chałupnika P. w **Pławniowicach.** Sprawcy obłowili się bogato, gdyż skradli większą ilość różnych rzeczy, wartości 1000 marek.

*

W folwarku **Dąbrówce** powstał w tych dniach pożar. Spłonęła doszczętnie szopa z zapasami słomy i maszynami rolniczemi. Ogień powstał wskutek nieostrożnego wyrzucenia niedopałka papierosa.

Z Strzeleckiego.

W niedzielę, dnia 20 października odbyły się w **Żandowicach** wybory do zarządu kościelnego. Partja polska odniosła zwycięstwo, zyskując 258 głosów. Partja przeciwna natomiast otrzymała 132 głosy.

*

Budowa ratusza w **Gogolinie** jest na ukończeniu. Obecnie pracują rzemieślnicy nad urządzeniem wewnętrznem. Ozdobą ratusza będzie wieża, która otrzyma zegar, oświetlony wieczorami.

Program radjowy.

Środa 30 października 1929.

Katowice, fala 40,7 m.: 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa — 12.05 Koncert gramofonowy — 16.00 Komunikaty gospodarcze — 16.15 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci p. t.: „Grześ niedorajda“ — 16.45 Koncert gramofonowy — 17.05 Komunikaty Dyrekcji Kolei Państwowych — 17.15 Odczyt: „Księga o Śląsku“ — 17.45 Koncert z Warszawy — 18.45 Rozmaitości — 19.10 Muzyka — 19.20 Opowiadanie z podróży po Skandynawji — 19.45 Komunikaty sportowe — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej — 20.05 Odczyt: „Międzynarodowe Święto Oszczędności“ — 20.30 Koncert kompozytorski Witolda Friemanna — 22.10 Feljeton z Warszawy — 22.35 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3: 12.05 Muzyka gramofonowa. — 15.00 i 15.45 Komunikaty. — 16.15 Program dla dzieci. — 17.15 Odczyt przyrodniczy. — 17.45 Koncert. — 18.45 Rozmaitości. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.15 Odczyt: Sławne kobiety. — 20.30 Koncert. — 21.10 Literatura. — 21.25 Koncert solistów. — 22.10 Odczyt: Opinja publiczna. — 22.35 Komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 11.58 Hejnał. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 16.15 Słuchowisko dla dzieci. — 16.45 Płyty gramofonowe. — 17.15 Odczyt: Z wędrówki po Słowaczyźnie. — 18.45 Rozmaitości. — 19.25 Odczyt. — 20.00 i 24.00 Hejnał.

Poznań, fala 336.3: 13.05 Płyty gramofonowe. — 14.15 Komunikaty gospodarcze. — 17.15 Słuchowisko dla dzieci. — 19.25 Pogadanka po francusku. — 19.45 Radjokronika. — 20.05 Odczyt. — 20.30 Koncert. — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; Gliwice, fala 253: 16.30 Radjokoncert. — 18.50 Odczyt. — 19.15 Płyty gramofonowe. — 20.00 Odczyt: Za kulisami opery. — 21.00 Wesołe kwartety z Gliwic.

Berlin, fala 475.4: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.20 Koncert. — 18.00 Kwartet. — 18.40 Utwory poetyczne. — 20.00 Opera komiczna: „Girofle-Giroflea“. — Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Muzyka. — 15.30 Słuchowisko dla młodzieży. — 16.00 Koncert. — 17.50 Odczyt o czczeniu umarłych w sztuce ludowej. — 18.20 Odczyt. — 22.00 Muzyka taneczna.

Sprawy gospodarcze

Nowe tereny naftowe.

Komisja Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz „Polminu“, która badała pokłady nafty w Wójczy, w pow. kieleckim, doszła do przekonania, że złoża te łączą się ze złożami zagłębia borysławskiego. Wobec tego przystąpiono do wiercenia szybu eksploatacyjnego o głębokości 500 m.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa poszukiwania naftowe rozpoczną się w najbliższym czasie pomiędzy Stopnicą a Tarnowem. Specjaliści przypuszczają, że złoża te są znacznie bogatsze od wszystkich, jakie dotychczas były odkryte w Polsce.

Światowe zapasy złota.

Światowe zapasy złota wynosiły w I półroczu r. b. — 48 miljardów 424 miljony w markach niemieckich. Stany Zjednoczone rozporządzały na 30 czerwca r. b. rezerwą złotą w wysokości 1.153.800.000 marek; wszystkie kraje europejskie — 19.204.200.000 mk; 11.066.000.000 mk. — kraje zamorskie (oprócz Stanów Zjedn. A. P.). Zapasy złota Stanów Zjedn. wynoszą procentowo obecnie 37.5% w stosunku do całego zapasu złota na świecie (36.3% w końcu r. 1928); europejskie zapasy złota tworzą obecnie 39.7% w tym samym stosunku.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

ROZPOWSZECHNIAJCIE NASZA GAZETE!